

Tomasz Pudłocki, *W obronie Polski i Polaków – Rudolf Chirowski*, „Nasz Przemyśl” 2005, nr 7, s. 39

## **Rudolf Chirowski**

Wśród wielu postaci chlubnie zasłużonych dla lokalnej historii kultury i nauki, na czoło wysuwa się sylwetka dra Rudolfa Chirowskiego, postaci tragicznej, która swoje młode życie złożyła na ołtarzu ojczyzny w okresie okupacji niemieckiej. Przez uczniów nazywany *arbiter elegantiarum*, do ślubu jadący kareta samego biskupa Fischera był Chirowski jedną z najbardziej wyrazistych postaci przedwojennego Przemyśla.

Rudolf Franciszek Chirowski ur. się 9 IV 1898 r. w Tyśmienicy, koło Stanisławowa, jako syn Michała, drogomistrza oraz Franciszki z d. Malszygrosz. Po ukończeniu szkoły powszechnej przez rok uczęszczał do I Gimnazjum w Stanisławowie, potem został wraz z braćmi uczniem Gimnazjum zaściankiego. Pomimo iż nie był uczniem celującym należał do wyśmienitych strzelców i w maju 1914 r. wygrał I miejsce na szkolnych zawodach strzeleckich w Wiedniu. Maturę zdał 4 V 1916 r., a pięć dni później powołany został do armii austriackiej. Od 1 XI 1918 r. został żołnierzem Wojska Polskiego; brał udział w obronie Przemyśla i Lwowa, a także w kampanii roku 1920. W międzyczasie uczył przez rok w Gimnazjum Macierzy Szkolnej im. A. Mickiewicza w Grodnie. Po zakończeniu działań wojennych i zwolnieniu od służby zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, na którym studiował polonistykę w latach 1920/1921–1923/1924. Uzyskawszy ab-

solutorium został nauczycielem w Gimnazjum w Gródku Jagiellońskim. Starał się już jednak w tym czasie o przeniesienie do Przemyśla, tu bowiem poślubił Zofię z Kaszubów, córkę Józefa, dyrektora Banku Mieszczanstwa Krajowego. Młody nauczyciel został profesorem w I Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemyślu, gdzie pracował do pierwszych miesięcy wojennych. Popularny Rudzio uczył w szkole głównie języka polskiego, dodatkowo propedeutyki filozofii; był opiekunem ówczesnego Samorządu Uczniowskiego, a także redaktorem naczelnym międzyszkolnej gazety „Naprzód Młodzi”. Pracował dodatkowo jako polonista w Gimnazjum Żeńskim im. M. Konopnickiej w Przemyślu oraz w Ukraińskim Instytucie dla Dziewcząt.

Od 30 I 1934 r. był sekretarzem Sierocińca im. J. Piłsudskiego w Przemyślu, przez kilka lat był też prezesem Towarzystwa Szkoły Ludowej im. H. Sienkiewicza w Przemyślu na Zasaniu.

Pod okiem prof. Juliusza Kleinera napisał dysertację *Rola zdań gnomicznych w polskiej oryginalnej twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza*, uzyskując 4 VI 1927 r. tytuł doktora. Profesor Kleiner proponował nawet Chirowskiemu asystenturę w Uniwersytecie Jana Kazimierza, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło. Bez względu jednak na powody, dr Chirowski pozostał w Przemyślu. Pozostawił po sobie niewielki, ale istotny dorobek naukowy. Wstęp jego pracy doktorskiej pod tytułem *O zdaniu gnomicznym w ogólności* (s. 1-30) wydano w 1929 r. nakładem Liceum Handlowego w Przemyślu. W sprawozdaniu dyrekcji I Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemyślu za r. szk. 1931/1932 opublikował pracę *Rozmyślenia o kontakcie nauczycie-*

*la z uczniami* (s. 3-43), a w sprawozdaniu z r. szk. 1932/1933 r. *Syntezę roli zdań gnomicznych w twórczości A. Mickiewicza ze szczególnym uwzględnieniem Pana Tadeusza* (s. 2-67). Opublikował też artykuł *Na drodze do współpracy domu ze szkołą*, który ogłosił w „Tygodniku Przemyskim”. Drukował również w ogólnopolskim „Przeglądzie Pedagogicznym”.

Wybuch II wojny światowej zastał go w rodzinnym mieście. Jako podporucznik rezerwy został zwerbowany do wojska i w kampanii wrześniowej walczył pod Lwowem. Nie skorzystał z możliwości ewakuacji przez Rumunię i powrócił spod granicy do Przemyśla. Po ustabilizowaniu sytuacji profesor wrócił do pracy w gimnazjum. Rodzina nie miała jednak spokoju i bardzo często była na listach osób mających być wywiezionymi na Sybir. Dlatego dr Chirowski postarał się o przepustki, aby przekroczyć San i znaleźć się po niemieckiej stronie. Dr Chirowski, by móc zapewnić najbliższemu minimum wyżywienia zmuszony był szukać pracy. Działały nieliczne szkoły, pracował więc początkowo jako kamieniarz. Następnie znalazł zatrudnienie w Oddziale Urzędu Pracy, gdzie ratował młodzież polską przed wywożeniem na roboty przymusowe do Rzeszy. Potajemnie działał też w ZWZ-AK. Zdradzony, 17 XI 1942 r. został aresztowany przez gestapo. Początkowo więziony w Przemyślu, a następnie w Pustkowie k. Dębicy oraz obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Sachsenhausen-Oranienburg. Tam stan zdrowia profesora pogorszył się. Opiekował się nim jego były uczeń Marian Warcholak, który przeszedł ze swym profesorem całą gehennę więzienną. Na początku kwietnia 1945 r. rozpoczęły

się bombardowania obozu, wobec czego jego władze zarządziły ewakuację. Więźniów podzielono na dwie grupy: zdolnych do marszu, i wycieńczonych. Profesor został przydzielony do tej drugiej. Nigdy więcej obaj nie mieli się zobaczyć. W nocy z 20 na 21 kwietnia z obozu wyruszyły kolumny więźniów, wśród nich też i Marian Warcholak. Doktor Chirowski zginął w krematorium, najprawdopodobniej w tych dniach. Wierny uczeń powrócił po wojennej tułaczce do rodzinnego miasta jako jedyny żyjący świadek tego, co stało się z jego mistrzem.